

# Julian Platt

---

## Nieznane listy Stanisława Trembeckiego w zbiorze Jabłonny

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 45/3, 268-289

---

1954

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JULIAN PLATT

NIEZNANE LISTY STANISŁAWA TREMBECKIEGO  
W ZBIORZE JABŁONNY<sup>1</sup>

Wśród kilkunastu tomów korespondencji Stanisława Augusta z ostatnich lat jego życia, które drogą spadku przeszły na księcia Józefa Poniatowskiego, właściciela Jabłonny, istnieje nieznaną dotąd zbiorok 32 listów Stanisława Trembeckiego. Listy te stanowią korespondencję z królem z lat 1796—1797. Otrzymujemy zatem jeszcze jeden promień światła na życie poety w Grodnie, a później w Petersburgu. Zbiorok jest ponadto cennym uzupełnieniem wydanych ostatnio *Listów*<sup>2</sup> Stanisława Trembeckiego, w którym to wydaniu w zakresie korespondencji z lat 1796—1797 mieliśmy całkowitą lukę.

Listy tu drukowane nie przynoszą wprawdzie faktów, które by rewidowały dotychczasowy stan badań nad Trembeckim, ukoronowany wydaniem *Pism wszystkich*<sup>3</sup>, poprzedzonych plastycznie przez Jana Kotta zarysowaną sylwetką poety, uzupełniają go jednak wielu szczegółami z życia Trembeckiego i dworu królewskiego w okresie grodzieńskim i petersburskim. Są więc równocześnie doskonałym uzupełnieniem obrazu wegetacji i dogorywania ostatniego króla Rzeczypospolitej.

Życie Trembeckiego, tak splecione z losem króla, posiada w Grodnie wspólne cechy bankructwa i degradacji, której najlepszym dowodem jest nędza, w jaką popada królewski szambelan. Co prawda dwór grodzieński chwilami zdaje się przybierać pozory blasku,

---

<sup>1</sup> Zbiór archiwalny z Jabłonny znajduje się w teraz w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Zespół Korespondencji Stanisława Augusta, z którego pochodzą drukowane tu listy Trembeckiego, składa się z 17 woluminów. Nie mogłem dotrzeć jedynie do rękopisu nr 6, który prawdopodobnie zaginął.

<sup>2</sup> S. Trembecki, *Listy*. Opracowali Jan Kott i Roman Kaleta. T. 1—2. Wrocław 1954.

<sup>3</sup> S. Trembecki, *Pisma wszystkie*. Wydanie krytyczne opracował Jan Kott. T. 1—2. Warszawa 1953.

a Grodno nabiera cech jakby nowej stolicy, do której ściera rodzina królewska i okoliczna szlachta. Król i Repnin wydają bale, odbywają się koncerty, opery i komedie. Wyznaczona jednak przez Katarzynę pensja nie może zatrzeć ciężkiej nad dworem hańby niechwalebnej abdykacji. Nad królem i jego dworem wisi groźba nigdy niekończących się długów. Motorem, który popchnął króla do abdykacji, są 44 miliony długów i los królewskiej rodziny, stale za nim podążającej i zmuszającej go do uległości wobec Katarzyny.

Stanisław August w pogoni za pieniędzmi sprzedaje powoli swe zbiory i klejnoty. Na sprzedaż idą stare naczynia srebrne, puchary, roztruchany i dzbany z wieku Zygmunta. Żydzi z Hamburga kupują srebra stołowe, szmaragdy i turkusy. Myśl o spieniężeniu zatrzymuje się również na zbiorach bibliotecznych gromadzonych niegdyś z myślą o potomności, ba, nawet wykańczane w tym czasie Łazienki, perła królewskich poczynań artystycznych, również miały pójść na sprzedaż.

W takiej sytuacji Stanisław Trembecki, kiedyś ozdoba obiadów czwartkowych, związany teraz całkowicie z losem króla, również przeżywał swój upadek. Ciężyły na nim stare i nowe długi, starzy wierzyciele, przygnieceni kataklizmem wojny, wyciągają swe rewersy i wszczynają niekończące się procesy. Dobry król, przyjmujący na siebie długi, zmuszony własnym niedostatkiem, zmniejszył widocznie szambelańską pensję, która w r. 1796 wynosi 450 złp miesięcznie. Niewygody mieszkania w Starym Zamku obok lazaretu i królewskiej liberii, a przede wszystkim nuda, od której nie mogły obronić bezbarwne grodzieńskie bale i wyjazdy z królem na obiady do Repnina — oto obraz życia poety.

W jałowości grodzieńskiego partykularza leży chyba przyczyna wyjątkowego ubóstwa twórczego poety, chociaż nie był to jeszcze okres zaniku sił pisarskich Trembeckiego. W nielicznych wierszach pojawiają się nieznane przedtem u Trembeckiego akcenty osobiste. Ale i tu wymogi życia wkraczają brutalnie. Obok miłego *Wierszyka do Panny Tekli*, która osładzała poecie grodzieńskie nudy, pojawia się pochwalny *Wiersz do Księcia Repnina*. Sztuczność komplementów wiersza nie ulega wątpliwości, Trembecki bowiem był doskonale zorientowany, że książę spełnia w Grodnie rolę twardego i bezwzględego dozorczy.

Zmianę w życiu dworu grodzieńskiego wnosi wieść o śmierci Katarzyny II. Wieść dotarła do Grodna 16 listopada 1796 roku. Stanisław August wraca do swych początkowych planów wyjazdu do

Włoch, którym dotąd sprzeciwiała się wola Katarzyny. Lecz znów na przeszkodzie staje los rodziny królewskiej. Familia uważa, że nie wolno narazić się Pawłowi I, zapraszającemu króla na koronację do Moskwy. W radzie nad przyszłym losem króla (wyjazd do Włoch czy też podróż do Moskwy) jakąś rolę odgrywa również Trembecki. Świadczy o tym list do króla z 3 stycznia 1797 roku. Znając oddanie Trembeckiego królowi, należy sądzić, że i on możliwość utrzymania się we Włoszech uważał za nierealną, zwłaszcza przy rozrzutności Stanisława Augusta. Tak też chyba należy tłumaczyć wywód poety odradzającego królowi podróż do Włoch.

Podróż i pobyt w Petersburgu nie poprawiając zasadniczo losu zmieniają jednak dotychczasowe życie zarówno króla, jak i jego szambelana. Stanisław August wpada wraz ze swym dworem w wir północnej stolicy. Zaczynają się serie nieprzerwanych uroczystości dworskich, w których bierze udział i Stanisław August. Trembecki towarzyszy królowi na balach i przyjęciach, bierze czynny udział w przygotowywaniu dla króla rozrywek.

W podobnej atmosferze, której uciążliwość Stanisław August starał się ukryć w swym *Dzienniku*, upływa królowi i jego szambelanowi rok 1797. Śmierć króla (12 lutego 1798 r.) rozpoczyna dla Trembeckiego okres nowych kołatań o opiekę i środki do życia.

## 1

## DO STANISŁAWA AUGUSTA

Grodno, 3 I 1796

Autograf znajduje się w zbiorze Jabłonny, Korespondencja Stanisława Augusta nr 24.

ce 3 Jan. 1796

Najjaśniejszy Panie!

Między przychodem<sup>5</sup> i wydatkiem deficyt, który może nie prędki weźmie koniec, zrobił mi się tym sposobem. — Miałem u p. Niewieścińskiego<sup>6</sup> po-

<sup>4</sup> Zbiór ten będziemy w dalszym ciągu oznaczać skrótem ZJ KSA, zmieniając tylko numerację i wprowadzając ewentualne objaśnienia dodatkowe.

<sup>5</sup> Pensja miesięczna Trembeckiego, podobnie jak innych szambelanów, wynosiła w tym czasie 450 złp miesięcznie, gdy kuchmistrz Tremo otrzymywał 802 złp plus dodatek na stół 100 złp, razem więc 902 złp. Zob. *Tabele opłat miesięcznych dla osób dwór JKMCi składających inclusive z przeznaczeniem na stoły a die 1mo Mensis 7bris 1796, w Grodnie*. ZJ KSA 9c.

<sup>6</sup> Jan Niewieściński — od r. 1782 szambelan Stanisława Augusta, w okresie konfederacji barskiej, podobnie jak Trembecki, był agentem królewskim wśród konfederatów. W roku 1792 Niewieściński oddalił się od dworu z kwitem królewskim na 2000 zł, które mu miały być później wypłacone, i o zwrot tych pieniędzy zadreżczał stale Stanisława Augusta. Por. list Niewieścińskiego do Onufrego Kickiego z 6 XI 1795. ZJ KSA 2.

życzonych mu złotem bez żadnej prowizji, już to od lat trzech #<sup>7</sup> 150, które wyjeżdżając z Warszawy destynowałem na zapłacenie tam niektórych dłużków moich, i one p. Niewieściński obiecawszy wypłacić, wypłacił # 80.—

Gdy tenże pisząc tu kilkakrotnie do mnie i do WKMcI, dopraszał się o wrócenie mu z kasy tego, co mu przed rewolucją w niej zaległo, a dokumentem WKMcI było asekurowane, odebrałem rozkaz WKMcI, abym go do nienaprzykrzania się zachęcił. Co uczyniwszy, takie dla mnie wyniknęły skutki.

1mo. Zadawnioną tego człowieka życzliwość utraciłem, jak się zdaje na zawsze. — 2do. Napisał mi list ostry, o który gniewać by mi się należało, gdybym już gniewywać się nie przestał. 3tio. Wypłacić więcej moich dłużków nie chciał, ale na resztujące u siebie moje # 70 dał mi asygnacją do Koniuszego Koronnego<sup>8</sup>, której ten nie przyjął.

Stanął tedy w Warszawie dekret, abym ja zapłacił, kiedy p. Niewieściński płacić nie chciał, musiałem więc starać się tu o pieniądze i tam je przesłać. Nie wiem teraz, czyli WKMcI raczysz dać rozkaz Koniuszemu Koronnemu, aby mi tę kwotę za p. Niewieścińskiego dotąd pensjonowanego wypłacił, czyli też mam to Bogu ofiarować.

Stopy Pańskie z najgłębszym całuję respektem.

2

DO STANISŁAWA AUGUSTA

Grodno, 5 I 1796

ZJ KSA 2.

ce 5 Jan. 96

Najjaśniejszy Panie!

Przy odmianie posesorów<sup>9</sup> Warszawy potrzebowałbym być tam dla ostatecznego uczynienia niektórych domowych urzędzeń.

Suplikuję zatem najpokorniej:

1mo. O danie rozkazu JP. Ryxowi<sup>10</sup>, aby mię z sobą przywiózł tam i nazad.

<sup>7</sup> # — oznacza dukaty.

<sup>8</sup> Onufry Kicki — koniuszy wielki koronny, był marszałkiem Stanisława Augusta w Grodnie, kierował Wydziałem Skarbu JKMcI i załatwiał wszystkie sprawy pieniężne króla. Za swój humor i dobre usposobienie był przez Stanisława Augusta bardzo lubiany, lecz do Petersburga z nim nie wyjechał, podobno z powodu intryg Friesego, który przedstawił go Bezborodce jako człowieka niepewnego politycznie. Zob. J. S a g a t y ń s k i, *Pamiętnik byłego pafia króla Stanisława Poniatowskiego*. Poznań 1845, s. 69.

<sup>9</sup> Ponieważ na mocy traktatu rozbiorowego Warszawa przypadła Prusom, 9 I 1796 władze rosyjskie przekazały miasto Prusakom.

<sup>10</sup> Franciszek Ryx (1732—1799) — pozostawał na służbie Stanisława Augusta od pierwszych lat panowania. Zaskarbiwszy sobie łaski króla uzyskał starostwo piaseczyńskie, ponadto zaś dorobił się majątku na najrozmaitszych spekulacjach handlowych. W okresie grodzieńskim Ryx pośredniczył między Grodnem a Warszawą, załatwiając w stolicy polecenia Stanisława Augusta. B e z b o r o d k o, notujący skrupulatnie wyjazdy i przyjazdy do Grodna, pod datą 6 II 1796 stwierdza, że do Warszawy wyjechali jedynie: pułkownik Politański, sekretarz Bacciarelli i starosta Ryx, bez Trembeckiego. Por. *Dziennik hrabiego Eliasza Bezborodki*. W książce E. T y s z k i e w i c z, *Króla Stanisława Augusta ostatni pobyt w Grodnie*. Poznań 1878, s. 140.

2do. Jeżelibym od którego z kredytorów był inkwietowany<sup>11</sup>, aby tenże JP. Ryx zapewnił, iż według najłaskawszego WKMcI przyrzeczenia, długi moje zaspokojone będą.

Stopy Pańskie z najgłębszym całuję respektem.

## 3

DO STANISŁAWA AUGUSTA

Grodno, 6 I 1796

ZJ KSA 2. Do listu dołączony wykaz długów sporządzony ręką Trembeckiego.  
ce 6 Jan. 1796

Najjaśniejszy Panie!

Ugruntowany na najłaskawszym WKMcI przyrzeczeniu, iż dłużnicy moi przejęci będą, a nie czując w sobie żadnego już więcej żądania, mniemałem, iż resztę dni moich będę mógł dokańczyć w głębokim duszy pokoju.

Nieudolność moja sprawiła, iż podobało się WKMcI dnia wczorajszego ciężkim dotknąć mię zmartwieniem, czyli przez zapomnienie tej obietnicy, czyli przez cofnięcie onej.

Nie mając ani długu u WKMcI, ani tyle zasług, abym się mógł dopominać o dotrzymanie dawniejszej deklaracji, pozwól, Miłościwy Panie, aby mi się godziło jak najpokorniej o to przynajmniej suplikować nauczenie, czyli dłużki moje (których dwakroć oddałem registr) są od WKMcI dobroczynnie przejęte, czyli nie. To mię objaśni, albo o trwającej dla mnie WKMcI łasce, albo o jej utracie i nieszczęściu ostatnim.

Stopy Pańskie z najgłębszym całuję respektem.

[WYKAZ DŁUGÓW]<sup>12</sup>

Walickiemu <sup>13</sup> , expodstolemu koronnemu	# 450
Ośniałowskiemu <sup>14</sup> , staroście bobrownickiemu	# 330
Ledóchowskiemu <sup>15</sup> , wojewodzicowi czernich[owskiemu]	# 200
Roszkowskiemu, kurnikowi <sup>16</sup>	# 77
Zonie służącego u mnie Krajewskiego	# 88*
Suma	1 145

\* W to wchodzi kwota # 20 należąca żonie kamerdynera mego, Lipińskiego, zabitego w Warszawie.

<sup>11</sup> inkwietować — niepokoić. Słowo utworzone od wyrazu francuskiego *inquiéter*.

<sup>12</sup> Drugi, nieco odmienny wykaz, dołączony jest do listu z 30 VII 1796, w którym Trembecki dziękuje za całkowite uregulowanie jego długów. Są to zapewne registry, o których była mowa.

<sup>13</sup> Michał Walicki — eks-podstoli koronny, przyjeżdżał w r. 1796 parę razy do Grodna i gościł u Stanisława Augusta. Później widzimy go w Petersburgu.

<sup>14</sup> Jan Ośniałowski, *vel* Ośmiałowski — starosta bobrownicki, dworzanin Stanisława Augusta. Stanął w obronie króla w czasie napadu konfederatów barskich. Odtąd stale awansował. Był pisarzem wojskowym koronnym, w r. 1788 otrzymał od króla starostwo grodowe bobrownickie, a w r. 1790 posłował z ziemi dobrzyńskiej.

<sup>15</sup> Stanisław Ledóchowski — wojewodzie czernichowski, poseł na sejm czteroletni, a w czasie insurekcji członek Najwyższej Rady Narodowej. Zm. w roku 1819.

<sup>16</sup> kurnik — handlujący ptaństwem.

## 4

STANISŁAW AUGUST DO STANISŁAWA TREMBECKIEGO

Grodno, 6 I 1796

ZJ KSA 2. Kopia listu sporządzona ręką króla, który u góry dopisał:  
„Copia — Trembeckiemu“.

ce 6 *Januarii* 1796

Jakem W Panu przeszłej zimy odpowiedział, tak i teraz powtarzam, że ja mam intencją opłacić i te długi W Pana 1.145 dukatów wynoszące, i te 70 #, które z zniechęcenia pana Niewieścińskiego<sup>17</sup> Wać Panu przepadają. Ale, że tego razem wykonać nie mogę, powoli to uczynię, według własnych moich okoliczności.

## 5

DO STANISŁAWA AUGUSTA

Grodno, 6 I 1796

ZJ KSA 2.

ce 6 *Jan.* 96

Najjaśniejszy Panie!

W całym życiu moim respektując cudzą własność, to mi jedynie na sercu ciążyło, abym jej choć niechcący nie uszczerbił. Dziś dobroć WKMci dopełnia miary szczęśliwości mojej, kiedy względem wierzycielów odzyskałem pokój sumnienia. Najgorliwiej odśługiwać łaski WKMci, póki mię Bóg nie zawoła, ta tylko zostaje mi ambicja, to szczególne pragnienie. Już odtąd żadnej mojej prośby WKMć nie usłyszysz, dziękczynieniami samymi importunować będę.

Stopy Pańskie z najgłębszym całuję respektem.

## 6

DO STANISŁAWA AUGUSTA

Grodno, 16 II 1796

ZJ KSA 2.

ce 16 *Lut.* 1796

Najjaśniejszy Panie!

Za niezliczone WKMci łaski najsprawiedliwszą przenikniony wdzięcznością, Króla, Pana i Odkupiciela<sup>18</sup> mojego stopy z najgłębszym całuję respektem.

## 7

DO STANISŁAWA AUGUSTA

Grodno, 16 II 1796

ZJ KSA 2. Data ręką króla.

16 *Febr.* 1796Najjaśniejszy Pan, Trembecki, Ryx, Roszkowski<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> Jan Niewieściński, któremu Stanisław August winien był większą sumę, zatrzymał 70 dukatów należnych od niego Trembeckiemu, wystawiwszy w zamian asygnatę. Por. list Trembeckiego z 3 I 1796.

<sup>18</sup> Jest to głos wdzięczności Trembeckiego za przejęcie długów, które Stanisław August zobowiązał się spłacić.

<sup>19</sup> Nie jest to list, lecz jakaś lakoniczna notatka przedstawiona królowi, a wymieniająca jedynie osoby. Nie udało się ustalić, co skłoniło Trembeckiego do wypisania przytoczonych nazwisk. Ryx 6 II wyjechał do Warszawy i w *Dzienniku Bezborodki* nie ma wzmianki o jego powrocie.

## 8

DO STANISŁAWA AUGUSTA

Grodno, 8 IV 1796

ZJ KSA 2. U góry ręką króla data i napis: Trembecki.

8 Aprilis 1796

Najjaśniejszy Panie!

Oszarpałem się troszkę i wszystkiego razem poczyna mi brakować. Jeżeli trwa woła WKMcI w daniu rozkazów wypłacenia mi za pana Niewieścińskiego i jeżeli ten wypadek innym potrzebniejszym nie przeszkodzi, byłaby to kwotka obrócona zaraz na sprawunki najpilniejsze, między którymi dwa mundury, gdyż ten ostatni, który noszę, chociaż restaurowany gruntownie, grozi się być wkrótce podobnym do subrewesty<sup>20</sup> Henryka IV<sup>21</sup>.

Stopy Pańskie z najgłębszym całuję respektem.

[Ręką Stanisława Augusta].

Kazałem zaraz zrobić mu jeden mundur.

## 9

DO STANISŁAWA AUGUSTA

Grodno, 14 V 1796

ZJ KSA 2. Data ręką króla.

14 Maji 1796, Sobota

Najjaśniejszy Panie!

Z nieskończoną wdzięcznością przyjmę tę WKMcI łaskę, kiedy dobrotliwie przychylając się do prośby mojej, raczysz mi dozwolić, abym przez blisko następujący tydzień miał honor czynić służbę szambelańską.

Stopy Pańskie z najgłębszym całuję respektem.

## 10

DO STANISŁAWA AUGUSTA

Grodno, 10 VII 1796

ZJ KSA 2. Data ręką króla.

10 Julii 1796

Horacjusz, który we wszystkim (prócz poezji) wychwala średniość, uczy mię, iż dobrze jest obejść się bez pysznego mieszkania budzącego za-

<sup>20</sup> Subrevesta — kaftan bez rękawów kładziony na pancerz.

<sup>21</sup> Henryk IV (1583—1610) — król francuski, pierwszy władca absolutny we Francji, sławiony przez pisarzy XVIII w. za tolerancję religijną i troskę o społeczeństwo, dla Stanisława Augusta był wzorem panującego. Postać Henryka IV kilkakrotnie występuje w twórczości Trembeckiego. W wierszu z r. 1773, skierowanym do króla *Na dzień siódmy września albo rocznicę elekcji Trembecki* pisał:

Twój wielki model, Henryk, dał prawu Birona,  
Aleć ty niedogodności wycierpiawszy tyle  
Karmisz jeszcze tygrysy, głaszczesz krokodyle.



wić, ale też i plugawego unikać należy. To, gdzie się znajduję<sup>22</sup>, znośnym byćby mogło, gdyby tylko w czasie deżdżów do izby mi nie ciakło.

Sądziejstwo zaś mam takowe: z jednej strony zgromadzenie wszelkiego rodzaju chorób, czyli innym słowem lazaret. Z drugiej strony: kolega mój Strzembosz<sup>23</sup>, podziurawionymi drzwiami oddzielony, u którego przez cały boży dzień albo śmianie gwałtowne, albo wadzenia się i przekłętwa, albo śpiewania, albo krzyki i płacze dziecinne. Z trzeciej strony: liberia królewska, u której dzień niby spokojny, wieczór w hałasach. Zbytekmiem wzięte napoje czynią u nich emetyku<sup>24</sup> skutki, a w nocy zwyczajniejszą odchodząc drogą, w moje drzwi obrócone, środkiem izby do mnie płyną.

Strych, prawem *primi occupantis*<sup>25</sup> przywłaszczony od kotów, bieganiem i bolesnym czy radosnym wrzaskiem noc poznać daje.

Dla jakiegokolwiek ulżenia, dla zyskania więcej spokoju, i oddalenia się kilka kroków od bardzo nieochędożnej liberii, należałoby mi upraszać Najjaśniejszego Pana o mieszkanie próżno stojące, w którym przebywał ImćPan Sobolewski<sup>26</sup>, moje zaś terazniejsze niechby obrócone było na gościnne.

## 11

DO STANISŁAWA AUGUSTA

Grodno, 13 VII 1796

ZJ KSA 2. Data ręką króla.

13 Julii 1796, w Grodnie

Najjaśniejszy Panie!

Przykrości takie, które by dążyły ku WKMci dobru, nie tylko bym cierpliwie znosił, ale bym ich z ukontentowaniem szukał. Te zaś, które bez żadnego są celu, nie zdają mi się koniecznie być potrzebnymi. Życie moje do szukającego wygod podobne nie jest. Znam, że i w beczcze mieszkać można, byleby w niej nie kapało za kołnierz, żeby do niej nikt zapachów nie wlewał i do widzenia słonecznych promieni nie przeszkadzał. Ale wiadomo wszystkim i WKMć własnym okiem po części poznałeś nieprzyzwoitość terazniejszego mego umieszczenia. Wszelako należy mi najpokorniej przeprosić, iż WKMć o tak nikczemną importunowałem fraszkę. Zostaje mi tylko suplikować, aby za złe nie było mi poczytano, iż dla zdrowia, które chciałbym aż do śmierci zachować, inny kącik w mieście sobie najmę. Nie trzeba, aby na to skarb czynił wydatek nowy, co mam z hojności WKMci, wystarczy mi i na to

<sup>22</sup> Trembecki razem z innymi dworzanami mieszkał w Starym Zamku, zbudowanym za Stefana Batorego, natomiast pokoje królewskie mieściły się w Zamku Nowym, zbudowanym przez Augusta III. Obie budowle, zazwyczaj opuszczone, ożywiały się dopiero w okresie sejmów, gdy do Grodna zjeżdżał dwór. W Nowym Zamku przed przyjazdem Stanisława Augusta dokonano z polecenia Repnina remontów, gdy Stary Zamek pozostał nadal w opuszczeniu.

<sup>23</sup> Feliks Strzembosz, szambelan Stanisława Augusta.

<sup>24</sup> emetyk — środek wykrztuśny.

<sup>25</sup> pierwszego posiadacza.

<sup>26</sup> Walenty Sobolewski — zm. 1831 r., starosta warszawski od r. 1785, później kasztelan i wojewoda Księstwa Warszawskiego, żonaty był z Grabowską, córką Elżbiety Grabowskiej, żony morganatycznej Stanisława Augusta. Sobolewski gościł ze swą żoną u króla przez kwiecień i maj 1796 roku. Por. *Dziennik Bezborodki*, s. 148.

najęcie. Nie wielą kroków bliżej, albo dalej mieszkający, równie na usługi WKMcI znajduję się zawsze rychłym.

Stopy Pańskie z najgłębszym całuję respektem.

12

DO STANISŁAWA AUGUSTA

Grodno, 18 VII 1796

ZJ KSA 2. Data ręką króla.

18 Julii 1796

Najjaśniejszy Panie!

Gdy liczne przyczyny, a między nimi niektóre do wyrażenia szpetne, w doznawaniu szpetniejsze, przymusiły mię do upraszania WKMcI o zamianę mojego mieszkania za to, które wpodłe mnie stoi pusto, WKMcI dobroliwie raczyłeś się przychylić do prośby mojej, pod kondycją, abym do wspólnego tam ze mną przebywania przyjął... Nie wiem kogo, ponieważ osoba nie była mi wymieniona.

Przyzwyczajony być zawsze cichym, spokojnym, osobnym, bojąc się, abym tak nieustannego jak teraz nie miał za uchem hałasu, nie mogłem od tej nie wypraszać się kondycji. Otrzymałem tedy pozwolenie, abym sobie stancją inszą najął, i ta jest już zamówiona. Że zaś wszystkie bliższe domy są zaprzątnione, co na spokojności mam zyskać, na odległości tracę. I mój zamiar najprościejszy, a wyciśniony potrzebą, u niewiadomych omylnym podpadać mógłby tłomaczeniom<sup>27</sup>. Nie kwapiąc się nigdy, godzi mi się jeszcze powtórzyć pokorną suplikę do WKMcI o jakową izbę ze stojących wpodłe mnie pusto, a w zamian dla osoby, czyli osób, które ze mną miały tam być umieszczone, ofiaruję stancyj dwie: jedna, w której aktualnie stoję, druga, którą zamówiłem i płacić podejmuję się na dalej.

Jest tedy obficie cel kondycji podawanej mi dopełniony, a łaskawość WKMcI każe mi się spodziewać, iż ta propozycja (jak się mnie przynajmniej zdaje) ze wszystkich stron słuszności pełna, odrzuconą nie będzie.

Aż póty myśliłem o zmienieniu mieszkania, jako o rzeczy importancji żadnej, ale jeżelilibym postrzegł, że się to WKMcI-ci cóżkolwiek ma nie zdawać, w tym momencie myślić o tym przestanę. Raz na zawsze pragnąc być kierowanym WKMcI wolą, mojej własnej mieć nie chcę.

Stopy Pańskie z najgłębszym całuję respektem.

13

DO STANISŁAWA AUGUSTA

Grodno, 21 VII 1796

ZJ KSA 2. Data ręką króla.

21 Julii 1796

Najjaśniejszy Panie!

Wyobrażając sobie słuszność moich żądań, im więcej znajdowało się trudności w zamienieniu mego mieszkania, tym goręcej o nie prosiłem. Ra-

<sup>27</sup> Trembecki ma na myśli podejrzliwość Repnina i Bezborodki, strzegących Stanisława Augusta. Repnin obawiając się intryg politycznych, które mogłyby spowodować Stanisław August, nakazał jak najpilniej strzec jego osobę i otoczenie, oraz donosić o każdym przybyciu lub oddaleniu się z dworu królewskiego. Por. list Repnina do Eliasza Bezborodki z 9/20 XII 1794 (E. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 24–25).

czyłeś WKMć łaskawie prośbę moję wysłuchać, jest to już dla mnie daleko więcej niż dosyć.

Dach poprawiono, drzwi, które mi bardzo dokuczały, zamurowano, libe-  
ria napomniana obyczajnie się sprawia; *sublatis causis tolluntur effectus*<sup>28</sup>.  
Nieprzyjaciel mody, nowości i do wszelkich odmian ciężki, suplikują naj-  
pokorniej WKMci, abym się przy starym mieszkaniu moim na dalej ostał.

Ale sąsiad mój, Strzembosz, rzetelnie potrzebuje szerszego umieszczenia.  
On, żona i pięcioro dzieci, trzy dziewczki i czterech posługaczów czynią stale  
mieszkających we dwóch izbach osób czternaście. Kupcy, rzemieślnicy, go-  
ście, dłużnicy i do panien na wydaniu zalotnicy, dzień na dzień powinni tam  
być liczeni za osób sześć, co uczyni sumę dwudziestu. Póki okna otwarte,  
mniej się to uczuć daje, w jesieni zaś i zimie, przy waporze<sup>29</sup> pieca tyle  
umieszanych transpiracji<sup>30</sup> i puchań, w szczupłym miejscu mogłyby spręży-  
stość odjąć powietrzu i zagaęścić podzielne choroby.

Lubo to jest nad moje granice, odważyłbym się proponować, aby zajęte  
dawniej przez Starostę Warszawskiego<sup>31</sup> izby oddane były ImćPanu Strzem-  
boszowi, a te, w których teraz stał, komu innemu z dworzan wyznaczone  
byćby mogły.

Stopy Pańskie z najgłębszym całuję respektem.

## 14

DO STANISŁAWA AUGUSTA

Grodno, 26 VII 1796<sup>32</sup>

ZJ KSA 2. Data ręką króla.

26 Julii 1796

1mo. Komody, stoliki i tym podobne materklasy<sup>33</sup> nie są odległego prze-  
wożenia godne, zostanie się to w Warszawie.

2do. Kiedy łaskawość Najjaśniejszego Pana raczy rozkazać tu książki  
moje, które są w zamku, sprowadzić, potrzeba, abym służącego mego stąd  
posłał tam z pierwszym kurierem wożącym listy, dopłacając jednego konia.  
Jeżeli tylko w tym kraju, jak wszędzie indziej, jest zwyczaj, aby z kurierem  
jeżdżono.

3tio. Ten posłaniec do Warszawy jest tam potrzebny dla ułożenia nie-  
których książek rozrzuconych, dla odpowiedzialności, gdyby co zgineło, dla  
porobienia pak, gdyż te, które służyły do przenoszenia z domu do domu,  
nie wytrzymałyby drogi.

4to. Za nieboszczyka Fryderyka<sup>34</sup> nie płaciło się nic od książek na ko-  
morach; nie wiem, czy jego następca tej ustawy dochowuje, nie wiem, czy

<sup>28</sup> z usunięciem przyczyn usuwają się skutki.

<sup>29</sup> wapor — wyziew.

<sup>30</sup> transpiracja — pocenie się, poty.

<sup>31</sup> Walenty Sobolewski.

<sup>32</sup> List ten napisał Trembecki zamierzając sprowadzić część swych rze-  
czy pozostawionych w Warszawie.

<sup>33</sup> materklasy — sprzęty.

<sup>34</sup> Fryderyk II Wielki (1712—1786) — król pruski, panował od r. 1740; po nim  
objął tron jego bratanek, Fryderyk Wilhelm II (1744—1797).

rosyjskie dogany<sup>35</sup> równym rządzą się układem, a zatem zdaje się, iż otrzymanie libertacji<sup>36</sup> należałoby żądać.

5to. Dla powrotu posłańca i sprowadzenia tych rzeczy, które furę zajmą, najęcie furmana jest nieuniknione. Ponieważ zaś skarby moje aż nazbyt są znane, suplikować powinienem, aby na to wszystko koszt łożony był *ex prytaneo*<sup>37</sup>.

## 15

## DO STANISŁAWA AUGUSTA

Grodno, 30 VII 1796

ZJ KSA 2. Do listu dołączony wykaz długów sporządzony ręką Trembeckiego.

ce 30 Lipca 1796 roku

Z niemogącą mieć końca wdzięcznością wyznaję, iż Najjaśniejszy Stanisław August, Król i Pan Mój Miłościwy, nie według szczupłych zasług moich, lecz za powodem swojej idąc wspaniałości kilkakrotnie z długów mię okupił<sup>38</sup>; nie tylko w pomyślniejszych, ale i w mniej fortunnych czasach zawsze królewską opatrywany hojnością nigdy żadnego nie uczulem niedostatku. Dług nawet, który miałem *active* u JMP Niewieścińskiego<sup>39</sup>, JKMc z swego skarbu wypłacić mi nakazał. Wszystko to głębokim przenika mię nieukontentowaniem, gdy nie znajduję we mnie sposobności tyle, abym wielkie, liczne i ciągłe Najjaśniejszego Pana łaski kiedykolwiek mógł dość godnie odsłużyć.

*Stanisław Trembecki*

## DŁUGI MOJE

Walickiemu, expodstolemu koronnemu	# 450
Ośniałowskiemu, staroście bobrownickiemu	# 330
Stanisławowi Ledóchowskiemu, w[ojewo]dzicowi czernich[owskiemu]	# 200
Roszkowskiemu, kórnikowi	# 80
* Krajewskiemu, służącemu u mnie, i innym	# 88
<i>in summa</i>	# 1148

\* to jest samemu Krajewskiemu # 68, a zaś # 20 sukcesorom kamerdynera mego Lipińskiego, zabitego na Pradze.

<sup>35</sup> dogana — komora celna.

<sup>36</sup> libertacja — uwolnienie od opłaty.

<sup>37</sup> z ratusza; tu: ze skarbu królewskiego.

<sup>38</sup> List ma charakter pokwitowania, do listu załączony jest wykaz długów Trembeckiego, które przejął Stanisław August.

<sup>39</sup> Jan Niewieściński; obok dołączony jest jego list do Onufrego Kickiego z 6 XI 1795, w którym żąda wypłacenia zaległej mu za służbę sumy 2000 zł, równocześnie poleca wypłacenie Trembeckiemu 70 dukatów, które mu winien.

16

DO STANISŁAWA AUGUSTA

Grodno, 5 VIII 1796

ZJ KSA 2. Data ręką króla.

5 Augusti 1796

Najjaśniejszy Panie!

Córka niebioszki<sup>40</sup> Bachmińskiej<sup>41</sup>, Szymanowska<sup>42</sup>, z nieznośnym mężem swoim rozłącza się. Zdarłszy ją, zezwolił on na rozwód, który ma być jej kosztem. A gdyby ten proces w czasie roku nie skończył się, warował sobie mąż wrócić się *ad iura maritalia*<sup>43</sup>. Takowy opis nie dopuszcza, aby kto Szymanowskiej pieniędzy pożyczył, lęka się więc być przymuszoną powrócić pod nienawistną władzę.

Ma ona podobno w skarbie WKMci 2000 #, i od nich procent za lat cztery, po pięć od sta. Opowiedziałem jej, iż nie jest teraz przywoita pora domagać się tego zapłacenia, wszelako męczona potrzebą uprasza ona, aby przynajmniej prowizja dana jej być mogła.

WKMć uczynisz według stosunku swoich interesów, a mnie łaskawie raczysz dać odpowiedź, którą bym suplikującej mógł ukazać.

Stopy Pańskie z najgłębszym całuję respektem.

P.S. Dokument ten ręką WKMci pisany w tej godzinie znajduje się u mnie.

17

DO STANISŁAWA AUGUSTA

Grodno, 24 XI 1796

ZJ KSA 2. Data ręką króla.

24 9bre 1796

Wtóry mąż Byszewskiej<sup>44</sup> jest ten manierny Kralewski<sup>45</sup>, który tak wiele prochu w czasie insurekcji wyspuł.

<sup>40</sup> niebioszka — nieboszczka, nowotwór Trembeckiego.

<sup>41</sup> Józefa z Jurskich Bachmińska — żona Ignacego Bachmińskiego, pułkownika i dworzanina Stanisława Augusta, była przyjaciółką Trembeckiego, otaczała go swą opieką, a nawet spłacała jego długi. Por. S. Trembecki, *Listy*, t. 2, s. 32—34 i n.

<sup>42</sup> Emilia z Bachmińskich Szymanowska — żona Andrzeja Szymanowskiego, z którym rozwiodłszy się wyszła powtórnie za mąż za generała Michała Cichockiego.

<sup>43</sup> do praw małżeńskich.

<sup>44</sup> Chodzi tu chyba o Ludwikę z Gintowtów-Dziewałtowskich Byszewską, *primo voto* za Józefem Byszewskim, szambelanem królewskim, a później generałem majorem wojsk koronnych, z którym się rozwiodła w roku 1784. W ZJ KSA 2 znajdują się memoriały Byszewskiej do króla.

<sup>45</sup> Zapewne Felicjan Kralewski, buńczuczny buławy wielkiej litewskiej, ekspułkownik, odegrał znaczną rolę w walce z 17 IV 1794. Wyzuty przez Targowicę z rangi i majątku za to, że był przyjacielem konstytucji 3 maja, tułał się jakiś czas zagranicą i tym goręcej przyłgnął do spiskowców przygotowujących wybuch powstania. 17 kwietnia dowodząc pospólstwem bronił dzielnie Pałacu Saskiego przeciw atakującym go Rosjanom. W czasie walki był czterokrotnie lekko ranny. Zaraz po wycofaniu się z Warszawy Rosjan mimo ran zgłosił się do dyspozycji Kościuszki. Zob. W. Tokarz, *Insurekcja warszawska*. Warszawa 1950, s. 82 i n.

18

DO STANISŁAWA AUGUSTA  
Grodno, 26 XI 1796  
ZJ KSA 2.

26 Listop. 1796

Najjaśniejszy Panie!

Między niezlicznymi łaskami WKMcI dla mnie i ta się znajduje, iż przejąć na skarb swój raczyłeś dług należący się ode mnie JmPanu Ledóchowskiemu<sup>46</sup>, wojewodzie czernichowskiemu — # 200. — I podobno ten skrypt mój znajdował się w ręku Wojewodziny Podlaskiej<sup>47</sup>, która go złożyła u jakiegoś nieznanego mi Węgiera<sup>48</sup>. Podczas ostatniej mojej w Warszawie bytności<sup>49</sup> naprzykrzał on mi się bardzo i naleganiami przymusił, iż na tymże dołożyłem skrypcie, że wspomniana kwota będzie mu wypłacona albo przez Koniuszego Koronnego<sup>50</sup> albo przez Starostę Piaseczyńskiego<sup>51</sup>.

Stopy Pańskie z najgłębszym całuję respektem.

19

DO STANISŁAWA AUGUSTA  
Grodno, 3 I 1797  
ZJ KSA 3b.

3 Stycz. 1797

Najjaśniejszy Panie!

Zapytaniem wczorajszym niezmiernie ukorzony byłem, gdyż zdaje mi się, iż już dowiodłem jasnie, że służenie WKMcI jest dla mnie nie tylko najwyższym, ale jedynym szczęściem.

Jeżeli projektu podróży<sup>52</sup> do Włoch nie z tym co inni słucałem ukontentowaniem, jeżeli niektóre ośmielałem się czynić zarzuty, mam summienie

<sup>46</sup> Stanisław Ledóchowski.

<sup>47</sup> Marcjanna z Ledóchowskich Aleksandrowiczowa, zm. w r. 1826, siostra wojewodzica czernichowskiego, żona Tomasza Aleksandrowicza, marszałka dworu Stanisława Augusta. Nazwisko jej spotykamy kilkakrotnie wśród listów Trembeckiego, pośredniczyła nieraz między Trembeckim a królem w sprawach pieniężnych. Por. S. Trembecki, *Listy*, t. 2, s. 61, 75—77 i n.

<sup>48</sup> Antoni Węgier — kapitan. W tymże kodeksie znajduje się jego list do króla z 21 XI 1796. Węgier żalił się na Trembeckiego. Trembecki był mu dłużny 200 dukatów, o zwrot których Węgier zwracał się do Onufrego Kickiego, lecz został odprawiony z kwitkiem.

<sup>49</sup> Z *Dziennika Bezbodki* wynika, że Trembecki był ostatni raz w Warszawie VIII 1796.

<sup>50</sup> Onufry Kicki.

<sup>51</sup> Franciszek Ryx.

<sup>52</sup> Do niespełnionych marzeń Stanisława Augusta po abdykacji należała myśl o spędzeniu reszty życia we Włoszech. Pomysł ten rozbijał się jednak o zakaz Katarzyny II, obawiającej się, że wypuszczony spod kontroli eks-król polski mógłby utrudnić stosunki polityczne wśród potencji zaborczych. Po śmierci Katarzyny II, o czym wieść dotarła do Grodna 16 XI 1796, Stanisław August nadal roił o wyjeździe do Włoch i przyjął niechętnie zaproszenie na koronację Pawła I. Musiał się jednak zgodzić z perswazją familii wiele sobie obiecującej po wspańności nowego cara. Por. E. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 44. — Stanisław August, *Ostatni rok życia króla Stanisława Augusta czyli Dziennik prywatny opisujący jego pobyt w Rosji*. Kraków 1862, s. XXXIII. Z listu wynika, że Trembecki postępował w tej kwestii zgodnie z życzeniami familii odradzającej królowi wyjazd do Włoch.

świadkiem, iż to nie z żadnej drugiej pochodziło przyczyny, prócz słusznej troskliwości o zdrowie WKMc, które bardzo złego w Rzymie mogłoby nie znosić powietrza.

Miasto, w którym być ma nowego Imperatora<sup>53</sup> koronacja, jako dalej domu położone, nie wiem, do której części świata mam przyliczyć. Może być, że dwór tamtejszy łączyć zechce europejską obyczajność z okazałością Azjanów. W takowym razie suplikowałbym, abyś WKMc raczył dać rozkaz panu Brunetowi<sup>54</sup> sprawienia mi szaty aktowi przyzwoitej. Ja tego potrzebować nie powinienym, ale mniemana przystojność radzi, aby bliscy boku WKMc byli tak odziani, jak uroczystość wyciąga.

Stopy Pańskie z najgłębszym całuję respektem.

## 20

DO STANISŁAWA AUGUSTA

Grodno, 5 I 1797

ZJ KSA 3b. Data ręką króla.

5 Januarii 1797

Najjaśniejszy Panie!

Radbym WKMc nie importunować nigdy w interesach moich, a zatem ani w cudzych. Upraszałem więc usilnie kolegę mego Strzembosza, aby z żądaniami swymi udał się do matadorów<sup>55</sup>, nie do mnie, który tylko niżniczkiem<sup>56</sup> jestem. Powtarzane ustnie i wypisane do mnie wyrazy jego są te. Jeżeli nie będzie miał szczęścia być wyznaczonym w podróż z dworem WKMc, tedy przodem w tym miesiącu pojedzie stąd do Petersburga, a jeżeliby mu tu paszport był odmówiony, tedy wyjachawszy do Galicji przez inne gubernium do Petersburga podróż swoją obróci i tam na przybycie WKMc czekać będzie. Gdy zachodzi mię rek wizycja znanego kolegi, abym jego do mnie bilet przed WKMc ukazał, nie osądziłem rzeczą niesłuszną przychylić się do niej i uwiadomić WKMc o intencjach JmćPana Strzembosza, które ani wątpię, że z najlepszej pochodzą chęci.

Stopy Pańskie z najgłębszym całuję respektem.

<sup>53</sup> Paweł I (1754—1801) — car rosyjski, następca Katarzyny II. Panowanie swe rozpoczął od zmiany polityki prowadzonej przez matkę. W stosunku do Polaków objawiło się to w uwolnieniu uwięzionego przez Katarzynę Kościuszki i tysięcy zesłanych jeńców. Krążyła nadzieja, że Paweł I zmieni na lepsze polityczny los Polski.

<sup>54</sup> Ludwik Brunet — długoletni kamerdyner i balwierz Stanisława Augusta. Dzięki łasce królewskiej został w r. 1790 nobilitowany i otrzymał herb pod nazwą „Królodar”. W okresie warszawskim z polecenia króla sprawował opiekę nad Trembeckim, który w latach 1773—1779 mieszkał w domu Bruneta. Por. S. Trembecki, *Listy*, t. 1, s. 55, 61—62 i n.

<sup>55</sup> Listę osób wyjeżdżających ze Stanisławem Augustem do Petersburga sprowadzał zastępujący nieobecnego Repnina generał Bezborodko przy pomocy zostającego na usługach Rosjan Friesego, sekretarza Stanisława Augusta. Bezborodko i Friese wykorzystali też tę okazję do usunięcia z dworu osób sobie niewygodnych.

<sup>56</sup> niżnik — w grze w karty nazywany był tak walet, karta mająca najniższą wartość.

## 21

DO LUDWIKI BRUNETA

Grodno, 18 I 1797

ZJ KSA 3b.

ce 18 de Janvier 1797

*Comme Vous avez la correspondance presque non interrompue avec la ville de Varsovie, je vous prierais Monsieur de Brunet de me faire venir de là:*

- 1mo. Douze aînes du ruban de St. Stanislas*<sup>57</sup>,
- 2do. Sept crachats*<sup>58</sup>, *ou étoiles du même ordre,*
- 3tio. Un noeud d'épée, brodé. \**

*Vous en serez remboursé à l'instant, outre une reconnaissance infinie.*

*J'ai l'honneur de Vous embrasser de tout mon coeur.*

Trembecki

*\* 4to. Une douzaine des pairs de bas de soye blancs de la meilleure qualité et d'une longueur convenable.*

## PRZEKŁAD

18 stycznia 1797

Ponieważ ma Pan nieprzerwany prawie kontakt z miastem Warszawą, prosiłbym Pana, Panie Brunet, kazać mi przywieźć stamtąd:

- 1mo. Dwanaście łokci wstęgi orderu św. Stanisława*<sup>57</sup>,
- 2do. Siedem odznak*<sup>58</sup>, *albo gwiazd tegoż samego orderu,*
- 3tio. Haftowany kutas do szpady. \**

Należność za to, poza nieskończonymi dowodami wdzięczności, odbierze Pan w tej chwili.

Mam honor uściskać Pana z całego mego serca.

Trembecki

*\* 4to. Tuzin par białych jedwabnych pończoch, najlepszego gatunku i odpowiedniej długości.*

## 22

DO STANISŁAWA AUGUSTA

Grodno, 1 II 1797

ZJ KSA 3b. Data i uwaga u dołu ręką króla.

1 Febr. 1797

Najjaśniejszy Panie!

Ponieważ oprócz powiększenia ludziom ze mną jadącym piący przybyło mi wiele nieuniknionych na tę podróż<sup>59</sup> wydatków, ciężko było na mnie

<sup>57</sup> Trembecki otrzymał order św. Stanisława w r. 1781, prawdopodobnie za wiersz *Do Najjaśniejszego Pana*, witający króla po jego powrocie z Wiśniowca.

<sup>58</sup> Order św. Stanisława składał się z dwóch odznak: złotego krzyża, noszonego na wstędze z mory ponsowej z białym szlaczkiem, i gwiazdy, przyszywanej z lewego boku do ubrania.

<sup>59</sup> Mowa o przygotowaniach do wyjazdu w podróż do Rosji, na koronację Pawła I. Stanisław August i jego dwór opuścili Grodno 15 II 1797, udając się przez Wilno, Rygę i Narwę do Petersburga, dokąd przybyli 10 III. Po kilkudniowym pobycie w Petersburgu i rozlokowaniu się w przeznaczonym do dyspozycji króla Marmurowym Pałacu, Poniatowski udał się ze swym dworem do Moskwy. Por. Stanisław August, *op. cit.*, s. 1—33.



wszystkie te udźwignąć ciężary. Suplikowałem więc WKMc, aby żona, syn dorosły i służebnica mego kamerdynera<sup>60</sup> kosztem skarbowym byli do Warszawy wraz z sprzętami swoimi odesłani; na to otrzymałem łaskawie zezwalający odpis.

Teraz obchodząc wszystkich kolejno, dowiedzieć się nie mogę, do kogo zakończenie rzeczy tej zależy. Zmartwiony jestem, że znowu z tą niczemnością przed WKMc udać się przyniewolony jestem. Powraca stąd do Warszawy Żyd furman z wozem trzykonnym, upraszałbym pokornie o danie rozkazu JmP Witskiemu<sup>61</sup>, aby on z nim uczynił ułożenie o zabranie wspomnianych wyżej osób.

Stopy Pańskie z najgłębszym całuję respektem.

[Ręką Stanisława Augusta]

*Factum*<sup>62</sup>

23

DO STANISŁAWA AUGUSTA

Grodno, 13 II 1797

ZJ KSA 3b.

Adam Krajewski, służący Trembeckiego podaje suplikę, aby mu wypłacone były ze skarbu resztujące # 35 Fl. 12, które chce tu zostawić na żywienie swego domu, sam wyjeżdżając do Petersburga. Ta prośba jest do słusznej podobna. Ale jeżeli widok bliskiej podróży nie pozwala innych wydatków, jeżeli się to podobać będzie Najjaśniejszemu Panu, można by temu Krajewskiemu dać asygnację, aby ta kwota dla jego rodziny wypłacona była w Warszawie.

[Ręką Stanisława Augusta]

13 Febr. 1797 wziął wypłacone 12 Fl. tenże Krajewski.

24

DO STANISŁAWA AUGUSTA

Moskwa<sup>63</sup>, 16/26 IV 1797

ZJ KSA 3b. Data ręką króla.

16/26 Aprilis 1797, w Moskwie

Podczas Ponińskiego<sup>64</sup> sejmu, albo cokolwiek później, Najjaśniejszy Pan raczył był długi moje przyjąć, między którymi byłem wtedy winien Ronikie-

<sup>60</sup> Adam Krajewski — kamerdyner Trembeckiego. Rodzina jego została wysłana do Warszawy, a on wyjechał ze swym panem do Petersburga. Por. list następny.

<sup>61</sup> Tadeusz Witski — eks-pułkownik gwardii litewskiej, przed insurekcją do dworu w ogóle nie należał, do Grodna przybył za protekcją Stanisława Augusta jako adiutant królewski z płacą odpowiednią randze pułkownika. Widocznie zyskał on u Repnina i Bezborodki opinię politycznie pewnego, gdyż przed wyjazdem do Petersburga mianowano go na miejsce Kickiego marszałkiem królewskiego dworu. Stało się to podobno na skutek intrygi Friesego. Zob. J. S a g a t y ń s k i, *op. cit.*, s. 67—68.

<sup>62</sup> Zrobione.

<sup>63</sup> W Moskwie król stanął 9 IV i przebywał w niej do 21 V 1797. Wrócił do Petersburga 21 V.

<sup>64</sup> Adam Poniński — marszałek sejmu rozbiorowego w latach 1773—1775. Uzyskał na tym sejmie godność podskarbiego wielkiego koronnego. W roku 1789 został oddany pod sąd sejmowy i skazany na banicję za branie pieniędzy od mojarstw ościennych. Z wyroku tego „rehabilitowała” go Targowica. Zmarł w roku 1798.

rowi<sup>65</sup>, cześnikowi litewskiemu, czerwonych złotych przeszło tysiąc (*positive*<sup>66</sup> liczby przypomnieć sobie nie mogę), czyli ta suma całkowicie albo w części Ronikierowi przez kasę wypłacona była, do mojej to wiadomości nie doszło ani karta moja Ronikierowi służąca dotąd mi powrócona nie jest.

Zaś księdza Piotrowskiego żadnego w życiu moim nie znam, i od żadnego człowieka takowego imienia pozywany nigdy nie byłem, i o jego procesie przeciwko mnie przewidzianym, tudzież dekrete *executionis* nigdy mi się słyszeć nie dało.

Zdaje mi się, iż wtedy Najjaśniejszy Pan na opłacenie długów moich oddzielił sumę w kasie przez JmćPana Watsona<sup>67</sup> administrowanej, ponieważ mam od tegoż notatkę, iż suma, którą winien byłem Potockiemu<sup>68</sup>, podkomorzemu koronnemu — # 348, była złożona w kasie, której jednak Potocki PK do dnia dzisiejszego nie odebrał.

## 25

DO STANISŁAWA AUGUSTA

Petersburg, 2/13 VI 1797

ZJ KSA 3b. Data ręką króla.

13 Junii 1797

Najjaśniejszy Panie!

Dnia wczorajszego raczyłeś mi WKMć łaskawie pozwolić jachania z sobą w dom grafa Strogonowa<sup>69</sup> dla widzenia obrazów; czekałem tego czasu bardzo pilnie i chybiłem go tym sposobem. W mieście Moskwie kapelmajster niejaki Kerzelli<sup>70</sup> żądał, abym go przed WKMć przyprowadził, co odmówiwszy

<sup>65</sup> Michał Aleksander Ronikier — cześnik wielki litewski w latach 1765—1787. Dług ten pochodził z gry w karty; po raz pierwszy figuruje on w wykazie długów przy liście z 20 IX 1776. Stanisław August 15 II 1780 kazał się zwrócić Ronikierowi do Ryxa, który miał spłacać dług z zatrzymanych na ten cel pieniędzy z pensji Trembeckiego. Por. S. Trembecki, *Listy*, t. 1, s. 69, 169.

<sup>66</sup> *positive* — dokładnie.

<sup>67</sup> Jan Robert Watson — dworzanin Poniatowskiego nobilitowany w r. 1790, zarządzał jego prywatną szkatułą, a po wyjeździe króla do Grodna był plenipotentem majątku królewskiego w Warszawie.

<sup>68</sup> Wincenty Potocki — podkomorzy wielki koronny, w listach Trembeckiego figuruje jako wierzyciel. Trembecki winien był mu 352 dukaty. Por. S. Trembecki, *Listy*, t. 1, s. 156.

<sup>69</sup> Aleksander Siergiejewicz Strogonow (1733—1811) — senator i starszy szambelan dworu carskiego, równocześnie wielki znawca sztuki, bibliofil, kolekcjoner i mecenas artystów. Zamiłowanie i znajomość sztuki zdobył w czasie studiów w zachodniej Europie. W latach 1772—1779 był członkiem rosyjskiego poselstwa w Paryżu. W swym domu w Petersburgu zebrał ponad 87 obrazów najznakomitszych mistrzów Europy, ponadto posiadał olbrzymie zbiory pieczęci, kamieni i medali. Jego zbiór monet liczył 60 000 sztuk i nie miał równego w całej Rosji. Paweł I mianował Strogonowa w r. 1800 prezydentem Akademii Sztuki, której mianowany od dawna był honorowym członkiem. Stanisław August zwieździł jego zbiory kilkakrotnie. W tym wypadku chodzi zapewne o wizytę w dniu 14 VI. Por. Stanisław August, *op. cit.*, s. 96.

<sup>70</sup> Zapewne Iwan Franciewicz Kerzelli (1760—1820), w okresie Katarzyny II kapelmajster moskiewskich teatrów. Był nadto kompozytorem i autorem oper. Oprócz niego był drugi kompozytor Kerzelli, Michał Franciewicz, autor opery *Wijski czarownik*, wystawionej w Petersburgu w roku 1790.

odesłałem go do księcia Jmci Stanisława<sup>71</sup>, jako amatora i uznawcy muzycznej sztuki, żeby sam książkę dał o nim WKMc i zalecenie, jeżeliby go znalazł w swojej dystyngującym się profesji. Nie przyszło to do skutku. Ale ten Kerzelli listami swymi goni tu za mną, a raczej za szkatułką WKMc. Wczora wraz po odejściu księcia do Serra Capriola<sup>72</sup> tutejsza poczta odesłała mi pakiet z muzyką, który ja niosąc do JW Marszałkowy<sup>73</sup>, aby osądziła, czyli to należy pokazać albo nie. W tym samym momencie WKMc wyjechał. Nie nadążyłem dogonić, będąc dopiero przed domem, kiedy już postylion w bramie.

Chciałem więc sięść do karety rzeczonyj (nie wiem czemu) szambelańską, lecz jej nie było. Przez czas bytności tu mojej szukałem może dziesiątek razy tej karety, a razu ani jednego mieć jej nie mogłem. U nas czasem idą rzeczy jak nazajutrz po stworzeniu świata, wszystko należy *primo occupanti*. Nikt się urządzeniem nie zatrudnia, a przez ten nieład może kiedy przyjdź do sporów i na końcu do praw mocniejszego. Co lepiej, żeby nie było. I dlatego odważyłem się tymi bagatelami WKMc zatrudnić, abys w tej mierze raczył dać swoje rozkazy, komu się będzie podobało.

Stopy Pańskie z najgłębszym całuję respektem.

26

DO STANISŁAWA AUGUSTA

Petersburg, 8/19 VII 1797

ZJ KSA 3b. Data i adnotacja u dołu ręką króla.

8/19 Julii 1797

Zborowski<sup>74</sup>, Polak znajomy, przymuszony biegać w dzień jeden gorący, gdy po tym zbyt rozgrzane ciało wieczór mu oziębł, dostał maligny, z której pomocą lekarską podźwigniony, wyjeżdża dziś wieczór. O godzinie jedenastej ma przyjdź po listy, które Najjaśniejszy Pan na ręce jego dać obiecał do Tarła<sup>75</sup> i do Łętowskiej.

[Ręką Stanisława Augusta]

Odebrał responsa moje Zborowski do Tarła, starosty skalskiego i do Dobieckiego<sup>76</sup>, podkomorzego sandomierskiego, tegoż dnia.

<sup>71</sup> Stanisław Poniatowski — bratanek króla, podskarbi wielki koronny w latach 1787—1790. Razem ze Stanisławem Augustem był w Moskwie na koronacji Pawła I, później wyjechał do Włoch, gdzie zamieszkał do końca życia. Zmarł w roku 1833.

<sup>72</sup> Serra Capriola — poseł neapolitański w Petersburgu, ożeniony z córką księżny Wiazemskiej, która gościła jakiś czas w Warszawie i dobrze była znana królowi i jego rodzinie.

<sup>73</sup> Urszula z Zamoyskich Mniszchowa — siostrzenica króla, żona Michała Jerzego Mniszcha, marszałka wielkiego koronnego w latach 1783—1793, przebywała razem z mężem u króla w Petersburgu.

<sup>74</sup> Florian Zborowski — kolejno: geometra, chorąży chełmiński, szambelan Stanisława Augusta, wreszcie plenipotent. Obok w kodeksie znajduje się jego list do Stanisława Augusta, w którym mówi, że przyjechał do Petersburga czynić starania o zwrot wsi pod Kamieńcem Podolskim, skonfiskowanej mu po insurekcji, równocześnie prosi za Florianem Tarłą, starostą skalskim.

<sup>75</sup> Florian Tarło — starosta skalski. Starostwo skalskie skonfiskowano mu za to, że nie znajdował się w dniu 1 I 1795 w gubernii wołyńskiej, lecz przebywał w Galicji.

<sup>76</sup> Jędrzej Dobiecki — podkomorzy sandomierski, również poszkodowany przez konfiskaty poinsurekcyjne.

## 27

DO STANISŁAWA AUGUSTA

Petersburg, 11/22 IX 1797<sup>77</sup>

ZJ KSA 3b. Data ręką króla.

22 7br. 1797

Najjaśniejszy Panie!

Wzięły tu zamiar *artes liberales histrionicae*<sup>78</sup>, aby w dzień powrotu<sup>79</sup> WKMcI, w tenże sam wieczór grać komedią<sup>80</sup> na teatrze Marmurowego Pałacu<sup>81</sup>. Nie wiem, czyli to zupełnie będzie dogodno, gdyż po utrudzeniach i przydłuższej podróży chwila odpoczynku zdawałaby się potrzebną.

Jakożkolwiek bądź, jest to dotąd głęboki sekret<sup>82</sup>, dopiero kilku niewiastom do wiadomości udzielony, a zaś Najjaśniejszy Pan ma o tym nie wiedzieć. Do tego jednak sekretu podobno trzeba będzie przypuścić JP Witskiego dla dostarczenia światła i wieczerzy, może licznej.

Stopy Pańskie z najgłębszym całuję respektem.

## 28

DO STANISŁAWA AUGUSTA

Petersburg, 8/16 X 1797

ZJ KSA 3b. Data ręką króla.

8/16 8bris 1797

Doniesiono mi więcej niż z jednej strony, iż księżę Bezbordko<sup>83</sup> po umordowaniu się sprawami publicznymi odpocznienie i najmilszą znajduje

<sup>77</sup> Skrupulatny Stanisław August prowadził dziennik korespondencji otrzymywanej i wysyłanej. Dziennik ten z lat 1794—1797 zachował się wśród korespondencji króla w ZJ (1a, 1b), ale z drukowanych tu listów został w nim naznaczony jedynie ten list, przesłany królowi do Gatczyny za pośrednictwem Jana Sagatyńskiego. Świadczyłoby to o tym, że król wewnętrznej korespondencji, prowadzonej z przebywającymi razem z nim dworzanami, nie notował w dzienniku.

<sup>78</sup> Sztuki wyzwolone teatralne.

<sup>79</sup> Stanisław August przebywał przez parę tygodni na zaproszenie pary cesarskiej w ich rezydencji Gatczynie, odległej od Petersburga o 6 i pół mili. Powrócił do Petersburga 5 X.

<sup>80</sup> W rezydencji swej w Petersburgu Stanisław August posiadał teatr amatorski, w którym grywano sztuki francuskie. Aktorami byli przyjaciele i dwór króla. Wśród gości odwiedzających teatr widzimy również parę cesarską.

<sup>81</sup> Pałac Marmurowy w Petersburgu, przeznaczony przez Pawła I na rezydencję Stanisława Augusta, wybudowany został przez włoskiego architekta Rinaldiego w latach 1769—1785 jako dar Katarzyny II dla jej faworyta Orłowa. Po śmierci Orłowa pałac został wykupiony i stanowił własność rodziny carskiej. Górne piętra wyłożone były marmurem, parter granitem, wnętrze natomiast zdumiewało wszystkich przepychem. Przed przybyciem Stanisława Augusta był on rezydencją wielkiego księcia Konstantego.

<sup>82</sup> Przygotowywane przedstawienie zapewne miało miejsce 15 X. Pod tą datą król zanotował w swym *Dzienniku* (s. 145—146): „Wieczorem księżna Dołgorukowa sprawiła królowi niespodziankę, gdy w Pałacu Marmurowym przygotowała dlań teatr. Grano na nim dwie komedyjki francuskie. Hr. Gołowkin, hrabina Litwinow, hr. Lerchenfeld, margr. Montmort, p. Rivière, księżna Dołgorukowa występywali na scenie. Ze czterdzięci osób zaproszonych przez księżnę było widzami przedstawienia; po czym wieczerzali u króla”.

<sup>83</sup> Aleksander Andrejewicz Bezbordko (1747—1799) — mianowany przez Pawła I kanclerzem państwa i księciem, za czasów Katarzyny II był początkowo

rozrywkę grając w karty; inne zdają mu się mniej smaczne i nudzące. *De gustibus non disputandum*<sup>84</sup>.

Kiedy go więc gdzie zapraszają, weszło w zwyczaj postawić stół z kartami przygotowany do gry. Whista<sup>85</sup> najczęściej lubi, do którego trzeba osób czterech.

Najczęściej z nim grywające osoby są te:

Książ Dołgoruki<sup>86</sup>,  
Graf Orłow,  
Wałujeff<sup>87</sup>,  
Szeremietow<sup>88</sup>,  
Walicki<sup>89</sup>.

Można by przyliczyć tu generałową Grabowską<sup>90</sup> i Chreptowicza<sup>91</sup>. Jeżeli więc ten książ wezwany tu dziś będzie, według jego gustu można by mu sprawić ukontentowanie. Inaczej po zaczęciu komedii zaraz zniknie.

Twierdzono mi, że wiele ważnych interesów ułożono z nim szczęśliwie przy takowym stoliku.

29

DO STANISŁAWA AUGUSTA

Petersburg, 6/17 X 1797

ZJ KSA 3b. Data ręką króla.

6/17 8bris 1797

Sen miałem osobliwszy. Osoba jedna, dla której (bez żadnej a żadnej pretensji) i w życiu jej miałem wiele uszanowania, i po zejściu go chowam, przyszła do mnie i zdawała się mówić: „Idźże zaraz, przypomnij Twojemu Starszemu, że dziś z niezmierną ciekawością będą na niego liczne oczy patrzyły, i te, które tu są, i te, których tu nie ma”. Co powiedziawszy zniknęła, a ja się przebudziłem.

---

jej sekretarzem, później członkiem kolegium spraw zagranicznych. W ostatnich latach życia Katarzyny II nie cieszył się jej zaufaniem i stąd cesarz Paweł I zachował go przy sobie. Jego brat, Eliasz Andrejewicz Bezborodko (1756—1815), generał-lejtnant, pełnił rolę osobistego dozorca Stanisława Augusta w Grodnie.

<sup>84</sup> O gustach się nie dyskutuje.

<sup>85</sup> Whist — wist, gra w karty przejęta z Anglii.

<sup>86</sup> Zapewne Jerzy Włodzimierz Dołgoruki (1740—1830) — wyznaczony przez Pawła I gubernatorem cywilnym i wojskowym Moskwy. Po paru miesiącach został z tego stanowiska usunięty. Po drugim rozbiórce stacjonował na Wołyniu i zyskał sobie sympatię polskiej szlachty. Stanisław August wspomina o nim i jego żonie kilkakrotnie. Zob. Stanisław August, *op. cit.*, s. 73 i n.

<sup>87</sup> Wałujew — wielki mistrz ceremonii dworu Pawła I.

<sup>88</sup> Szeremietiew — wielki marszałek dworu cesarskiego.

<sup>89</sup> Michał Walicki — eks-podstoli koronny.

<sup>90</sup> Elżbieta z Szydłowskich Grabowska (1748—1810) — żona morganatyczna Stanisława Augusta. Wydana była w młodym wieku za Jana Grabowskiego, generała wojsk litewskich. Od wczesnej młodości łączyły ją bliższe stosunki z królem, który po śmierci generała zawarł z nią morganatyczne małżeństwo; przebywała z królem w Grodnie, a następnie w Petersburgu.

<sup>91</sup> Zapewne Ireneusz Chreptowicz, szambelan dworu rosyjskiego, syn Joachima.

## 30

DO STANISŁAWA AUGUSTA

Petersburg, 7/18 XI 1797

ZJ KSA 3b. Data ręką króla.

7/18 *Novembris* 1797

Najjaśniejszy Panie!

Z najżywszym ukontentowaniem przyjmuję zdarzające się okazje, w których jakiegokolwiek WKMc zrobić mogą usługi. Względem jutrzejszego mego na galę cesarską jachania, rzecz jedna potrzebuje rozstrzygnięcia. Gdyś WKMc w Grodnie mnie i Wolskiemu<sup>92</sup> swoje łaski dzielił, jemu dostała się galowa suknia zimowa a mnie *de demi saison*<sup>93</sup>, nie wiem czyli w takiej pokazać się jutro nie byłoby troszkę śmieszno, a innej do takowej uroczystości nie mam. Wszelako oczekuję w tym rozkazu WKMc, który jest i zawsze dla mnie będzie najwyższym prawem.

Stopy Pańskie z najgłębszym całując respektem, odważam się upraszać o słowo decydującej odpowiedzi.

## 31

DO STANISŁAWA AUGUSTA

Petersburg, 13/29 XI 1797

ZJ KSA 3b. Data ręką króla.

13/29 *9bre* 1797Synopsis<sup>94</sup>

1. Ryszewski, syn rezydenta niegdy kurlandzkiego, wszedł w służbę tutejszą za rekomendacją Najjaśniejszego Pana. Przez lat kilkanaście nie dawano mu więcej jak po dwieście rubli na rok; nie mogąc za to żyć, bardzo jest zadłużony (dzisiejszy Imperator daje mu na rok rubli siedemset), jest on przy dyplomacji użytym za sekretarza. Teraz żona i z dziećmi z Polski przyjechali mu na kark. Suplikuje o jakąś pomoc. Czyli go Najjaśniejszy Pan wspomóż, albo nie, wszelako żądał ode mnie sekretu, gdyż gdyby się dowiedziano, że o co prosił, byłby za to wykluczonym.

2. Generał Strzembosz dopomina się oddania ośmiu tysięcy złotych, które Najjaśniejszy Pan, niedobrze wiem za co, mu winien. *Item*<sup>95</sup> oddania mu czerwonych złotych sto, które na drogę stracił, próżno jeżdżąc w interesie ekonomicznej danej sobie Sokółki.

<sup>92</sup> Mikołaj Wolski (1762—1803) — szambelan Stanisława Augusta, przy którym pozostawał aż do jego śmierci, literat, pióro swe oddawał na usługi polityczne króla. Na polecenie Stanisława Augusta napisał już w Petersburgu książkę *Uwagi nad książką pt. „O ustanowieniu i upadku Konst. Pol. 3 Maja”*, w której bronił króla przed zarzutami Kołłątaja, Potockiego i Dmochowskiego.

<sup>93</sup> Suknia *de demi saison* — suknia na okres przejściowy.

<sup>94</sup> Przegląd.

<sup>95</sup> Również.

32

DO STANISŁAWA AUGUSTA

Petersburg, jesień 1797

ZJ KSA 3b.

Wczora Walicki<sup>96</sup> powiadał, iż nasz episkop<sup>97</sup> na obiedzie znalazłszy bardzo dobrym wino tak mu szczerze gęby dawał, iż to wszystkich poczęło dziwić i pytano się, czyli on codziennie tyle pija. W tym, pan Litta<sup>98</sup> oznajmił nam o chybionym krześle i przypadku z wywrotu.

Nie trzeba więc podobno, aby się wiadomość o tej przygodzie rozchodziła, bo Rosjanie do przeszydzania skłonni zapewno twierdziliby, że mniej umiarkowany obiad potłukł i wywrócił łacińskiego biskupa.

---

<sup>96</sup> Michał Walicki — eks-podstoli koronny.

<sup>97</sup> Trudno określić, o kogo tu chodzi. Najprawdopodobniej Trembecki ma na myśli biskupa renneńskiego, uciekiniera z Francji, przyjmowanego przez arystokrację w Petersburgu jesienią 1797 roku. Biskup renneński odwiedził również króla w Pałacu Marmurowym i był przez niego bardzo mile przyjęty. Por. Stanisław August, *op. cit.*, s. 159 i n.

<sup>98</sup> Juliusz Litta (1763—1839) — brat młodszy nuncjusza papieskiego w Rosji, Wawrzyńca Littę, był żonaty z siostrzenicą Potiomkina i doszedł w Rosji do olbrzymich wpływów, które wykorzystywał w interesie jezuitów i katolicyzmu. Litta za Pawła I występował jako minister pełnomocny zakonu maltańskiego, a gdy Paweł przyjął w r. 1798 godność wielkiego mistrza zakonu maltańskiego, mianował Littę swym zastępcą.